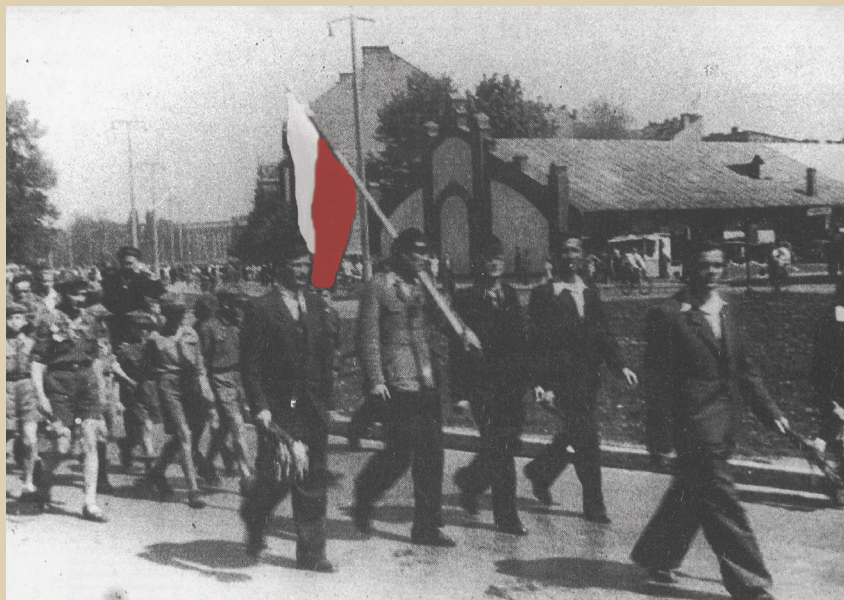


3 MAJA 1946 R. W KRAKOWIE



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

tel. 12 297 77 01

oddzial.krakow@ipn.gov.pl

Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie

ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN

Naczelnik OBEN: Michał Masłowski, tel. 12 297 77 40

oben.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN

Naczelnik OBBH: dr hab. Cecylia Kuta, tel. 12 297 77 60

obbh.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Naczelnik OBUWiM: dr Maciej Korcuć, tel. 12 297 77 30

obuwim.krakow@ipn.gov.pl

Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN

dr Dawid Golik, tel. 12 297 77 60

obpi.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Archiwum IPN

Siedziba: pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka

tel. 12 289 14 00

fax 12 289 14 01

Naczelnik OA: Rafał Dyrzcz

Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN

w Krakowie czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 8¹⁵ do 15³⁰, we wtorki i czwartki w godzinach od 8¹⁵ do 17⁴⁵.

Oddziałowe Biuro Lustracyjne

Siedziba: ul. Reformacka 3 (piętro II), 31-012 Kraków

Adres do korespondencji: ul. Stefana Czarnieckiego 3, 30-536 Kraków

Naczelnik OBL: prok. Piotr Stawowy

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

Siedziba: ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

Naczelnik OKŚZpNP: prok. Waldemar Szwiec

www.krakow.ipn.gov.pl



www.facebook.com/IPNkrakow/

3 MAJA 1946 R.
W KRAKOWIE

**3 MAJA 1946 R.
W KRAKOWIE**

KRAKÓW 2026

autor:

dr hab. Maciej Zakrzewski

recenzent:

dr Michał Wenklar

projekt okładki i skład:

Libron

opracowanie redakcyjne:

Piotr Budny

zdjęcia na okładce: Czołówka pochodu idąca spod Akademii Górniczej na krakowskich Alejach Trzech Wieszczów 3 maja 1946 r. (zbiory FCDCN)
Ulotka trzeciomajowa z 1942 r., Teheran, Biblioteka Narodowa (domena publiczna)

ISBN 978-83-979054-1-2

© copyright:

Institut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

OSTATNI 3 MAJA

SYMBOL NIEPODLEGŁOŚCI

Święto Konstytucji 3 maja jest najstarszym świętem w polskiej tradycji narodowej. Uchwalenie konstytucji majowej w 1791 r. było wyrazem woli reformy państwa i nadziei na jego uratowanie. Nikt z uczestników historycznego posiedzenia sejmowego w nocy z 2 na 3 maja 1791 r. nie mógł przypuszczać, że przyjęta ustawa zasadnicza praktycznie nie wejdzie w życie i okaże się politycznym testamentem I Rzeczypospolitej. Zdołano tylko raz, w 1792 r., świętować rocznicę uchwalenia konstytucji, niedługo potem wybuchła wojna w jej obronie. Po jednej stronie stali król i zwolennicy reformy, a po drugiej wojska rosyjskie. Po przegranej wojnie upadło nie tylko dzieło reformy, ale i wkrótce także Rzeczpospolita. Sama zaś konstytucja stała się symbolem, wokół którego ogniskowały się przez dekady polskie marzenia o odzyskaniu własnego państwa.



Jan Matejko, *Uchwalenie Konstytucji 3 maja*, 1891 r., Muzeum Narodowe w Warszawie (domena publiczna)

W kolejnych latach trzociomajowe rocznice zniknęły z życia oficjalnego. Nie obchodzono ich na ziemiach polskich, które na skutek zaborów stały się częściami obcych państw. Pamięć o 3 maja była de facto pamięcią o własnym państwie. Sytuacja zmieniła się dopiero w Galicji w okresie autonomii. Od 1869 r. organizowano jawne obchody święta, które z czasem stały się jednym z ważniejszych wydarzeń, wokół których skupiało się życie Polaków w ramach monarchii austro-węgierskiej. Niezwykle uroczysto świętowano setną rocznicę Konstytucji 3 maja w 1891 r. W Krakowie przygotowywano się do obchodów z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem, powołano specjalny komitet, wykonano iluminacje, odbywały się uroczyste msze, pochody, koncerty. W tym też roku, w nawiązaniu do setnej rocznicy, Jan Matejko namalował jeden ze swoich najsłynniejszych obrazów – *Uchwalenie Konstytucji 3 maja*. Od tej pory dzień 3 maja był w Krakowie i innych miastach galicyjskich dniem wyjątkowo uroczystym, w którym otwarcie manifestowano swoje przywiązanie do polskości.

Mocno kontrastowało to z sytuacją w zaborze rosyjskim. Przypomnijmy, że zorganizowana w Warszawie, nieliczna manifestacja studentów w dniu 3 maja 1891 r. została rozpędzona przez kozaków, a jej uczestników osadzono w cytadeli warszawskiej. W Prusach wprawdzie nie zezwalano na oficjalne obchody, ale nie przeciwdziałano prywatnym, skromnym uroczystościom upamiętniającym wydarzenia sprzed stu laty. Dopiero w 1916 r., po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, zorganizowano w tym mieście pierwsze masowe, jawne obchody święta majowego. Wielotysięczna manifestacja, niezliczona ilość mniejszych uroczystości, akademii, koncertów były wyrazem jedności narodowej w obliczu nadchodzących przełomowych wydarzeń.

Dla odrodzonej w listopadzie 1918 r. Rzeczypospolitej Konstytucja 3 maja stała się jednym z najistotniejszych symboli. 29 kwietnia 1919 r. uchwalono ustawę, której pierwszy artykuł brzmiał: „Dzień trzeciego maja, jako rocznicę Konstytucji 1791 roku, ustanawia się w całej Rzeczypospolitej jako uroczyste święto po wieczne czasy”. Od tej chwili przez kolejne dwie dekady 3 Maja był najważniejszym świętem państwowym. Święto Niepodległości w dniu 11 listopada zostało oficjalnie wprowadzone ustawą z 23 kwietnia 1937 r.

3 Maja był świętem, do którego odwoływały się wszystkie obozy polityczne, i symbolem patriotyzmu przekraczającego polityczne podziały. Nie przypadkiem nawiązano do niego w preambule konstytucji z 17 marca 1921 r. – pierwszej ustawy zasadniczej odrodzonego po zaborach państwa.

Staraniem Komitetu Obchodu Rocznicy Konstytucyi 3-go Maja 1791 r.

odbęda się

ODCZYTY POPULARNE

O

KONSTYTUCYI 3-go MAJA 1791 R.

w dniu 3 Maja 1916 roku we Środę.

PRELEAGENT	S A L A	Godz.
1) Józef Wasserzug	Uniwersytet ludowy, Obozna 4	5 pp.
2) Wacław Makowski	Tow. Hygieniczne, Karowa 31	"
3) Fr. Paschalski	„Elizeum“, Karowa 18	"
4) W. Kamieniecki	Tow. Kred. Ziem. Erywańska 1	6 pp.
5) W. Smoleński	Teatr Wielki	5 pp.
6) A. Janowski	Teatr Letni	"
7) Wacław Tokarz	Teatr Nowości	"
8) M. Handelsman	Sale Redutowe	4½ pp
9) B. Hirszbant	Tow. Dabroczynności	5 pp.
10) S. Bukowiecki	Resursa Obywatelska	"
11) E. Rappaport	Herman i Grossman Mazow. 16	"
12) M. Downarowicz	Freta 10	"
13) A. Szpadkowski	Wiślana 5	"
14) I. Kosmowska	Szkoła Sztuk Pięknych, Tamka	"
15) M. Barlicki	„Harmonja“ Długa 30	"
16) I. Baranowski	Sala Stow. Kup. Pol. Szkol. 10	"
17) W. Sieroszewski	Filharmonja	4½ pp.
18) B. Lutomski	Teatr Mały	"
19) S. Kempner	Mokotowska 75	"
20) L. Blumental (Belmont)	Teatr Nowoczesny, Jasna 3	"
21) N. Hirszbant (Jellenta)	Teatr Polski	5 pp.
22) J. Gadomski	Kam. książąt Mazowieckich	"
23) ks. S. Wesołowski	Kaliksta 5	"
24) H. Radziszewski	Klub Wioślarzy, Foksal 19	5½ pp.
25) T. Jaroszyński	Nowy Świat 45	"
26) M. Borkowski	Nowo-Sienna 2a	"
27) K. Grymiński	Nowy Świat 65	"
28) L. Abramowicz	Marszałkowska 118	"
29) K. Hoffman	" 116	"
30) S. Jantzen	" 114	"
31) W. Makowski	Hoża 38	"
32) K. Tymieniecki	Teatr Żydowski, Obozna	"
33) A. Dębski	Chmielna 9	"
34) A. Jaczynowski	Berga 1	5 pp.
35) A. Bogucki	Kino „Lira“ w Mokotowie	"
36) Z. Kleszczyński	„Promenada“ w Sielcach	"
37) C. Chorzelski	„Społem“ w Mokotowie	"
38) J. Iwaszkiewicz	Chłodna 11	"
39) H. Bolcewicz	Chłodna 12	"
40) Z. Makowiecki	Chłodna 29	"
41) S. Bojarska	Przykopowa 21	"
42) C. Poznański	Wolska 8	"
43) J. Zakrzewski	Górczewska 11	"
44) T. Radliński	Płocka 2	"

PRELEGENT	S A L A	Godz.
45) W. Chodźko	Żelazna 88	5 pp.
46) M. Bittner	Leszno 78	"
47) *	Dzielna 95	"
48) S. Demby	Leszno 66	"
49) S. Kudelska	Leszno 48	"
50) T. Lewartowski	Dzielna 1	"
51) W. Komarnicki	Karmelicka 25	"
52) J. Kamińska	Leszno 8	"
53) M. Łopuszańska	Leszno 28	"
54) E. Czekalski	Górczewska 4a	"
55) L. Chrzanowski	Górczewska 8	"
56) J. Kazimierska	Stawki 24	"
57) W. Szumański	Smocza 45	"
58) J. Boguska	Twarda 7	"
59) S. Ehrenkreutz	Sienna 50	5 pp
60) K. Sterling	Żelazna 61	"
61) J. Machlejd	Kaliska 60	"
62) J. Moczulski	Teatr Praski	5½ pp.
63) W. Mazurkiewicz	Praga, Brukowa 2	"
64) E. Bogatko	Sienkiewicza 12, Praga	"
65) B. Straszewicz	Namiestnikowska 4, Praga	"
66) Z. Salinger	Szeroka 17, Praga	"
67) K. Janicki	Wileńska 51, Praga	"
68) K. Kosiński	Komisariat, Grochów	5 pp
69) K. Konarski	Targówek, Julianówka	"
70) B. Śniechurski	" Brudzińska	"
71) H. Chodynicki	" Mikołajowska	"
72) S. Zalewski	" Białostocka	"
73) A. Mogilnicki	Nowogrodzka 51	"
74) E. Śmiarowski	Dynasy	"
75) W. Dzwonkowski	Królewska 16	"
76) S. Bobiński	Śliska 9	"
77) J. Halpern	Kaliksta 12	"
78) A. Ludwikiewicz	Inżynierska, Praga	5½ pp.
79) R. Kempner	Otwocka 14, "	"
80) S. Skrobońska	Bracka 18	"
81) L. Grendyszyński	Gmina Starozakonnych	5 pp.
82) J. Polikier	Karmelicka 18	"
83) T. Filipowicz	Teatr Rozmaitości	"
84) S. Baraniecki	Grochowska 50	5½ pp.
85) H. Cederbaum	Kopernika 50	"
86) J. Kisielowska	Erywańska 14	"
87) M. Gomólińska	Kapucyńska 21	"
88) A. Czerwińska	Ujazdowska 26	"
89) H. Dobrzyniecka	Nowogrodzka 48	"
90) S. Baczyński	Żórawia 2	"
91) T. Piętowski	Targówek	5 pp.
92) A. Antoszek	Czerniaków	"
93) K. Żukowski	Targówek	"
94) M. Zawadzka	Kolejowa, d. Kamińskiego	6 pp.
95) S. Cheliński	Grójecka, Herbaciarnia	"
96) Wł. Studnicki	Tow. Kred. Miej. Włocz. 21	"

Węjsie bezpłatne.



Ulotka Komitetu Obchodu Rocznicy Konstytucji 3-go Maja 1791 r. informująca o odbywających się 3 maja 1916 r. odczytach w Warszawie, Biblioteka Narodowa (domena publiczna)

W dwudziestoleciu międzywojennym świętowano oficjalnie i okazale. Odprawiano msze, modlono się w kościołach i w synagogach, organizowano defilady, pochody, wykłady, koncerty. Był to dzień manifestacji jedności i wierności tradycji Rzeczypospolitej, ale także czas zadumy nad błędami, które doprowadziły do jej upadku.

Po wybuchu II wojny światowej sytuacja uległa diametralnej zmianie. W okupowanym kraju zarówno władze niemieckie, jak i sowieckie zdecydowanie wrogo odnosiły się do wszelkich przejawów upamiętnienia tego dnia. Jedyным wyrazem pamięci, jaki mógł mieć miejsce na terenie okupacji niemieckiej, były msze w kościołach, nie mogły one jednak zawierać żadnych elementów mogących sugerować odniesienia patriotyczne. Było to święto „ukryte”. Często była to również okazja do tzw. małego sabotażu. W nocy poprzedzającej święto pojawiały się napisy, potajemnie składano kwiaty, konspiracyjnie wieszano flagi biało-czerwone i zrywano niemieckie. Wszystko to okupanci traktowali jako przejaw wrogości wobec Rzeszy i ścigali z całą surowością. Natomiast było to święto wciąż obchodzone przez władze polskie na uchodźstwie i w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

ROK 1945 I CO DALEJ?

Rok 1945 przyniósł nie tylko koniec wojny, ale także okazał się czasem, kiedy gasły nadzieje na odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Konferencja jałtańska w lutym 1945 r. przewidywała m.in., że po wyzwoleniu z rąk niemieckich władzę w kraju – do czasu wolnych wyborów – obejmie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN), złożony z członków komunistycznego Rządu Tymczasowego poszerzonego o przedstawicieli polityków krajowych i emigracyjnych. Komuniści zdawali sobie sprawę, że przejęcie przez nich pełni władzy wymaga odpowiedniej taktyki. Stąd początkowo epatowano przywiązaniem do symboliki narodowej. Uznawano, że nowe państwo było spadkobiercą wszystkich postępowych nurtów polskiej tradycji. 3 maja 1945 r. Krajowa Rada Narodowa rozpoczęła swoje obrady od uczczenia tego specjalnego dnia. W uchwale stwierdzano: „Chcemy przez to podkreślić nie tylko uroczysty charakter tej rocznicy, którą naród polski czci jako swe święto narodowe, chcemy podkreślić przez to również łączność naszych zadań i naszych dążeń ideologicznych



Ulotka trzeciomajowa z 1942 r., Teheran, Biblioteka Narodowa (domena publiczna)

z tradycją wysiłków i porywów, które ożywiały przez 150 lat serca i umysły naszych przodków, torujących drogę myśli postępowej i demokratycznej. Uważamy się bowiem za spadkobierców tych właśnie prądów, którym hołdowali twórcy konstytucji 3 majowej”.

W 1945 r. pierwsze od zakończenia okupacji niemieckiej obchody święta 3 Maja odbyły się bez przeszkód, często z udziałem przedstawicieli Rządu

3 maja 1946 r. w Krakowie



Okładka pisma dla dzieci „Płomyczek” 1945, nr 9

Tymczasowego i Ludowego Wojska Polskiego. W kilka dni później ostatecznie skapitulowała III Rzesza.

Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej pod kierownictwem Edwarda Osóbki-Morawskiego powstał 28 czerwca 1945 r., jednocześnie państwa alianckie cofnęły uznanie dla rządu londyńskiego. W TRJN obok komunistów i ich sojuszników zasiedli przedstawiciele m. in. niezależnego PSL (Stanisław Mikołajczyk objął funkcję wicepremiera i ministra rolnictwa

i reformy rolnej), jednakże kontrola nad strategicznymi resortami znajdowała się w rękach PPR. Rozpoczęła się kluczowa rozgrywka o losy Polski, a centralnym jej punktem miały być zapowiedziane w postanowieniach konferencji jałtańskiej wybory. PPR, niemająca szerokiego poparcia społecznego, jakim cieszył się Mikołajczyk i PSL, grała na czas.

„Wybory”, aby nie przeszkodziły w zdobyciu władzy, musiały odbyć się w warunkach absolutnie kontrolowanych przez siły bezpieczeństwa. Dlatego w międzyczasie wymyślono tzw. referendum trzy razy tak, które miało się odbyć 30 czerwca 1946 r. i stanowić początek otwartej politycznej i terrorystycznej pacyfikacji kraju. Symbolem otwarcia nowego, brutalnego etapu walki o władzę stały się wydarzenia w dniu 3 maja w Krakowie.

3 MAJA 1946 R.

W 1946 r. trzeciomajowe święto miało być obchodzone pierwszy raz od czasu formalnego zakończenia II wojny światowej. Powrót dawnych tradycji był oczywisty, nic nie wskazywało na to, że tym razem sytuacja będzie inna. Komuniści nie zamierzali podejmować żadnych energicznych działań. Zdawali sobie jednak sprawę, że uroczystości trzeciomajowe mogą przybrać niekorzystną dla nich wymowę polityczną. Obawiano się manifestacji promikołajczykowskich, takich jak w czasie zlotu młodzieżowego w Szczecinie pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” w dniu 13 kwietnia 1946 r. Przedsięwzięcie planowane jako manifestacja prorządowa zamieniło się w wielką demonstrację entuzjazmu dla Mikołajczyka i niechęci do Bieruta. Władza szybko wyciągnęła wnioski z tych zajęć i postanowiono zapobiec podobnym przejawom niezadowolenia opinii publicznej przy 3 Maja.

Dlatego też początkowo zamierzano ograniczyć udział polityków PPR do minimum, a następnie pojawił się pomysł odgórnego ograniczenia rozmiaru obchodów. 29 kwietnia na zebraniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PPR podjęto decyzję o nieurządzaniu pochodów i większych uroczystości w przestrzeni miejskiej, zezwalamo natomiast na akademie i spotkania w miejscach zamkniętych. Zdominowany przez komunistów Komitet Ścisły Obchodów Święta 3 Maja, wbrew stanowisku PSL, ułożył program, który nie przewidywał tradycyjnego pochodu, lecz jedynie pobudkę orkiestr, nabożeństwo w Kościele Mariackim, pomniejsze

Koleżanki i Koledzy!

Zbliżają się dni doniosłych uroczystości państwowych

1 MAJA — ŚWIĘTO PRACY

3 MAJA — ROCZNICA KONSTYTUCJI

9 MAJA — ROCZNICA POKOJU

Podkreślmy manifestacyjnie postawę naszą wobec zagadnień reprezentowanych przez te dni. Złączmy się ze światem pracy, dokumentując naszą wolę i gotowość wspólnych wysiłków dla odbudowy i rozwoju państwa. Dzień 1 Maja będzie dla nas hasłem dla zacieśnienia stosunków łączących nas z masami pracującymi. Z myślą o ścisłym współdziałaniu zakończymy horyzonty naszej przyszłej pracy twórczej.

W dniu 3 Maja od lat poświęconego zagadnieniom oświatowym zwrócimy nasze zainteresowania na oświatę pozaszkolną, zapoznajmy się z działalnością uniwersytetów ludowych i robotniczych — oceńmy ich żmudne wysiłki na polu kulturalnym.

W święto pokoju, 9-go maja złączeni z całym narodem uczuciami radości i dumy wyrażamy gotowość trwania w pracy nad utrwaleniem pokoju i pełnego wydobycia jego możliwości. Obracamy wzrok na ziemię odzyskaną, przyszłe pole pracy wielu z nas.

Niechaj jak najliczniejszy udział w tych uroczystościach będzie świadectwem dobrej woli i zrozumienia ich doniosłości.

Zbiórka w celu wzięcia udziału w powyższych uroczystościach w dniach 1, 3 i 9 Maja o godz. 8-ej przed II. Domem Akademickim, Al. 3 Maja 5.

Zarząd
Bratniej Pomocy Studentów
Uniwersytetu Jagiellońskiego

Afisz Zarządu Bratniej Pomocy Studentów UJ apelujący o udział w uroczystościach w dniach 1, 3 i 9 maja (zbiory IPN)

akademii, spektakl w Teatrze im. Juliusza Słowackiego, a także koncerty na Plantach. Plan uroczystości ogłoszono w „Dzienniku Polskim” w dniu 1 maja. Tymczasem spontaniczne przygotowania w mieście odbywały się z pełnym rozmachem.

Najważniejszym punktem obchodów miała być msza święta w Kościele Mariackim, na którą Krakowianie zamierzali udać się masowo, często w sposób zorganizowany. Uczniowie, harcerze, studenci, pracownicy

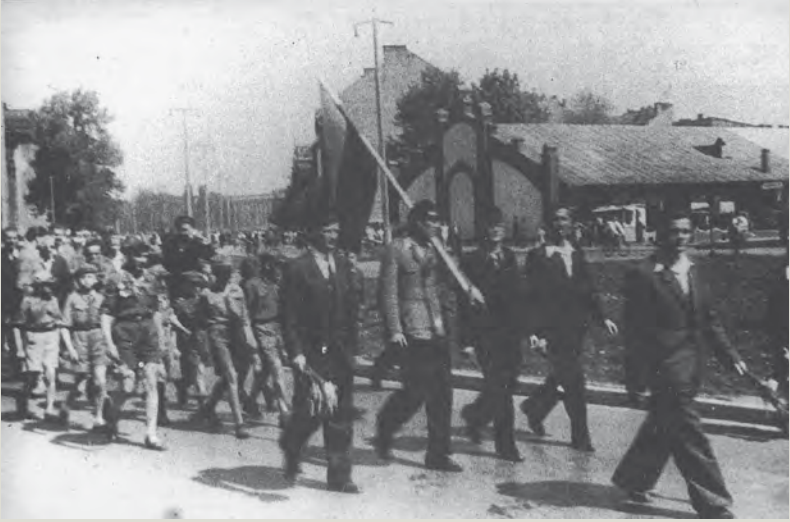
zakładów pracy planowali, że przybędą na Rynek Główny uroczyście, w zwartych grupach. Szczególną rolę miały odgrywać przemarsze krakowskich studentów. Akademy z Akademii Górniczej, oficjalnie zaproszeni przez rektora uczelni, prof. Walerego Goetla, mieli wyruszyć w kierunku Rynku Głównego spod gmachu uczelni, natomiast studenci UJ spod II Domu Akademickiego przy Alei 3 Maja (spod obecnego Domu Studenckiego „Żaczek”).

Reakcja władz była nerwowa. W trybie nagłym Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego rozesłało polecenie niedopuszczenia do zorganizowania jakichkolwiek przemarszów czy pochodów. O zarządzeniu władz centralnych poinformowano wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa oraz starostów.

Zakaz urządzania pochodów i manifestacji wydano w ostatniej chwili, wieczorem 2 maja. Określenie „ostatnia chwila” należy rozumieć dosłownie, albowiem do niektórych powiatów informacja o zakazie doszła dopiero 3 maja nad ranem. Tak było np. w Chrzanowie, gdzie telefonogram z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dotarł 3 maja o godz. 3.45 (*sic!*). Zezwolono jedynie na okazjonalne msze święte w kościołach i na spotkania w budynkach, zabroniono natomiast organizowania imprez plenerowych. Zakaz nie został ogłoszony publicznie i nie był możliwy do wykonania.

3 maja 1946 r., zgodnie z zatwierdzonym programem, do Kościoła Mariackiego szli w większych i mniejszych grupach mieszkańcy Krakowa, uczniowie, studenci oraz pracownicy poszczególnych zakładów pracy. Na Rynek Główny dotarła kolumna studentów Akademii Handlowej. Natomiast na skrzyżowaniu ulic Szewskiej i Jagiellońskiej funkcjonariusze UB zatrzymali pochód idących spod Akademii Górniczej studentów tejże uczelni, do których dołączyli w międzyczasie studenci UJ maszerujący kolumną spod II Domu Akademickiego oraz młodzież szkolna (około 2 tys. osób). Funkcjonariusze UB zażądali rozwiązania pochodu. Z kolei studenci próbowali wyjaśnić, że przemarsz odbywa się zgodnie z programem i za wiedzą władz uczelni. Dla wyjaśnienia sprawy z funkcjonariuszami pozostali na miejscu członkowie Prezydium Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej – Kazimierz Tymiński, Lech Kobyłański oraz Antoni Kleczkowski. Studenci ruszyli dalej, Tymińskiego, Kobyłańskiego i Kleczkowskiego aresztowano i przewieziono do

3 maja 1946 r. w Krakowie



Czołówka pochodu idąca spod Akademii Górniczej na krakowskich Alejach Trzech Wieszczów 3 maja 1946 r. (zbiory FCDCN)

aresztu WUBP przy Placu Inwalidów. Z kolei przed Rynkiem Głównym cywilni funkcjonariusze UB zatrzymali grupę dziewcząt z Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej przy ulicy Pędzichów 13, prowadzoną na nabożeństwo do kościoła przez opiekunki – Marię Peter, Eleonorę Hall

i Helenę Karyś. Nauczycielki, które chciały doprowadzić grupę podopiecznych do kościoła, zostały aresztowane.

Jeszcze w trakcie mszy świętej nadjechały ciężarówki z umundurowanymi funkcjonariuszami UB i żołnierzami KBW, którzy ustawili się między Kościołem św. Wojciecha a Sukiennicami na Rynku Głównym. Po nabożeństwie wychodzący tłum (głównie studenci i młodzież szkolna) uformował się w kolumnę i zaczął zmierzać w stronę ulicy Grodzkiej. Funkcjonariusze UB uzbrojeni w broń automatyczną zagrodzili idącym w pochodzie drogę zaraz na początku ulicy, oddzielając studentów od orkiestry i zamykając kordonem wylot ulicy Grodzkiej na Rynek Główny. W ten sposób idący na początku pochodu znaleźli się w potrzasku.

Z dowodzącym kapitanem UB negocjacje rozpoczął Jan Deszcz, student medycyny, prezes Bratniej Pomocy Studentów UJ, były żołnierz AK. Podczas rozmowy przyjęto warunek, że trasa pochodu do Collegium Novum UJ nie będzie prowadziła przez Plac Wszystkich Świętych (koło siedziby magistratu), ale przez Rynek Główny, ulicę Świętej Anny i Planty. Zobowiązano się też do rozwiązania pochodu pod Collegium Novum UJ. Ustalenia te miały na celu skierowanie pochodu w dogodne dla bezpieczeństwa miejsce na Rynku Głównym.

Idący zmienioną trasą napotkali więc u wylotu ulic Wiślniej i Świętej Anny uzbrojonych funkcjonariuszy UB. Wbrew wcześniejszej umowie zażądano natychmiastowego rozwiązania pochodu. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta. Z tłumu zaczęły dochodzić okrzyki na cześć PSL-u i Mikołajczyka. Maria Waltenberg tak pisała w liście do rodziców: „Potem wyjechało na rynek auto osobowe Lehr-Spławińskiego [rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego – M.Z.], ktoś krzyczał że to Mikołajczyk i po chwili cały tłum krzyczał: Mikołajczyk! Mikołajczyk! Ja stałam przy samym aucie i widziałam jak ludzie całe auto podnieśli w górę”. Faktycznie, za Mikołajczyka wzięto przez pomyłkę jednego z pasażerów towarzyszących rektorowi UJ. Wyjaśnwszy pomyłkę, prof. Lehr-Spławiński wezwał studentów do spokoju i rozejścia się, po czym odjechał. Po chwili przystąpiono do rozpędzania tłumu. Z gmachu PPR przy Rynku Głównym zaczęto strzelać do tłumu. Postrzeleni zostali wówczas Mieczysław Adamczyk oraz Fryderyk Serbiński. Tłum odpowiedział okrzykiem: hańba! Dalej Waltenberg relacjonowała: „wojsko zaczęło nam wtórować więc my: Niech żyje wojsko polskie! Wojsko z nami! Straż Pożarna z nami!

Sikawki na Bezpiekę! Dobrze co? W tym czasie na Karmelickiej ukazał się czołg sowiecki i oficer sowiecki kazał polskiemu żołnierzowi strzelać do tłumu ten wzbraniał się, ale potem zmuszony zaczął strzelać w górę”.

Rozpoczęło się rozpędzanie tłumu. Studenci w mniejszych grupach przedzierali się przez zablokowane przez siły bezpieczeństwa ulice wylotowe z Rynku Głównego i na nowo formowali już mniejsze pochody. Największy z nich po przerwaniu kordonu u wlotu ulicy Karmelickiej ruszył w kierunku Alei Mickiewicza, pod gmach AG. Stamtąd część uczestników pochodu zawróciła pod rezydencję metropolity krakowskiego przy ulicy Franciszkańskiej. Następnie ruszono pod siedzibę PSL przy ulicy Basztowej, gdzie Stanisław Mierzwa, działacz PSL, apelował o spokój i rozejście się. Ostatecznie siły bezpieczeństwa rozpędziły pochód u zbiegu ulic Dunajewskiego i Karmelickiej, używając czterolufowego przeciwlotniczego karabinu maszynowego zamontowanego na samochodzie Dodge. Kierujący akcją Jan Frey-Bielecki, szef WUBP w Krakowie, wydał rozkaz strzelania w powietrze, co wywołało panikę i rozproszenie tłumu. W tym czasie bezpieka wyłapywała kolejnych demonstrantów. Jak wspominał Frey-Bielecki, po kilku salwach w centrum Krakowa zapadła cisza...

Moi Kochani! Jeszcze jestem pod wrażeniem chwil przebytych w ciągu dnia, więc piszę. Jak wiecie pewnie, w Krakowie nie miało być żadnych pochodów, tymczasem zaraz po mszy św. odprawionej uroczystie w kościele Mariackim na rynku pojawiły się szkoły, harcerze, akademicy, inwalidzi, krzyczeli: wojsko z nami zasypywali ich kwiatami, płakali oni z ludźmi. Okrzyki: niech żyje Mikołajczyk, my chcemy wolnych wyborów, my chcemy Wilna, Lwowa itp. Tymczasem koło gmachu PPR-u zagroziła im [drogę – M.Z.] Milicja na koniach, Bezpieczeństwo na autach. Nie mając gdzie iść studenci z Akademii Górniczej (byli ze sztandarem) zdjęli sztandar i na baczność z rękami podniesionymi do przysięgi, odśpiewali wszyscy Rotę [...]. Co było później to nie wiem, byłem tam godzinę później i widziałem na chodniku (róg Wiślniej i Rynku) kałuże krwi, jeszcze nie zastygłej, jedni mówili, że ci zastrzelili dwóch studentów z AG., harcerza ranili w rękę, faktem jest, że ktoś tam został zabity. Straszne wrażenie na mnie to wywarło. Ludzie narzucali tam zaraz moc kwiatów – narcyzów, bzy, tulipany, ja sam kupiłem za ostatnie 15 zł., które miałem na obiad, kwiatów

i rzuciłem tam. Ale wracajmy co było dalej. Otóż pochód jakoś się przemknął i Szewską doszli do kina „Scali”, tam znowu Milicja zaczęła rozpędzać, ale jakoś te tłumy dotarły do Akademii Górniczej, tam znowu i wojsko i Milicja i Bezpieczeństwo. Zaczęli zabierać ludzi na auta i wywozić. Zabrali także i Pawła Stoszka, przesiedzi się pewno kilka dni. Pochód mimo to ruszył dalej i idąc Piłsudskiego, Kraszewskiego, Dominikańską i tam ja się przyłączyłem, doszliśmy do poczty. Cały czas okrzyki: Mikołajczyk ratuj Polskę, wszystko skandowane, Mi – ko – łaj – czyk, Sa – pie – ha, woj – sko z na – mi, kto Po – la – kiem do sze – re – gu, my chce – my Wil – na, Lwo – wa, wy – bo – ry, ludu było tysiące, nie było ani końca ani początku po prostu. Żadnych okrzyków przeciwko rządowi czy Rosji. Porządek pochodu stale zachowany, wszystko się darło jak cholera [...]. Ciągłe śpiewamy „Rotę” i „Boże coś Polskę”. Baby, panie, przekupki, inteligencja, wszystko, wszyscyśmy dostali jakiejś emocji i darliśmy się, jeden drugiego chciał przekrzyknąć. Ludzi jak w mrowisku. Od poczty dotarliśmy do stacji i Basztową, pod gmach PSL, tam zatrzymujemy się i wszyscy podnoszą palec do przysięgi i śpiewamy Rotę. Fotografują nas ze wszystkich stron, na balkonach klaszczą w ręce. Krzyczymy: pa – pier na książki, a nie na ulot – ki, Pe – es – el, wszystko powtarza się kilkanaście razy. Zobaczyłem z tyłu, ludzie noszą jakiegoś Amerykanina na rękach i ciągle okrzyki: U – es – a, Pe – es – el, Mi – ko – łaj – czyk, Mi – ko – łaj – czyk. [...] Tak doszedł pochód od „Scali” do Karmelickiej. Tam raptem zajeżdżają dwa auta pancerne z karabinami maszynowymi i obsługą bolszewicką i walą prosto w tłum, strzelając w powietrze. Kanonada była jak cholera, podobno jak Niemcy uciekali z Krakowa to takiej nie było, wszyscy wyrwali, gdzie kto może, Amerykanin zjeżdżał aż miło było patrzeć. Usiłujemy się jeszcze zebrać, ale coraz więcej wojska, więc noga. Uciekłem na Szewską ledwie dobiegłem na Jagiellońską, a tu jakiś z Bezpieczeństwa wyleciał z auta i zaczął strzelać do ludzi u wylotu Szewskiej. [...] zastrzelił czy postrzelił podobno jakąś kobietę, widziałem z daleka jak nieśli kogoś do auta. A te auta pancerne walą z CK-emów jak na wojnie, w całym mieście strzały nie – M.Z. do ludzi, lecz przeważnie w powietrze. Ktoś tam krzyknął, dziennik polski za trzy złote [sprzedawał – M.Z.], to myślałem, że ludzie go rozniosą, rzuć te szmaty, darli się, chłopcu źle się zrobiło. Wszyscy klną jak cholera

3 maja 1946 r. w Krakowie

i kobiety i mężczyźni wszystko aż blade ze złości. Ach, zapomniałem, jak to auto wjechało w tłum wszyscy zaczęli gwizdać, ale tak, że nigdy takich gwizdów nie słyszałem, tak przynajmniej wygwizdali ich. Jedno auto zaczęło strzelać przy Szewskiej, więc my w nogi w stronę uniwerku, bo na rynku Milicji do diabła...

Fragment listu Stanisława Trzeciaka do rodziców opisującego wydarzenia w Krakowie, 3 maja 1946 r. (zbiory IPN)

Siły bezpieczeństwa od razu przeszły do dalszych działań. Należy pamiętać, że aresztowania, rozpoczęte jeszcze przed nabożeństwem, nasilono w trakcie rozruchów. W ręce UB trafiali mieszkańcy miasta, studenci, uczniowie i harcerze. Wszystkich przewożono na Plac Inwalidów. Jednak masowe aresztowania nastąpiły już po zakończeniu zamieszek w II Domu Akademickim, gdzie siły UB i KBW wkroczyły około godz. 14.00. W okrążonym akademiku urządzono brutalne rewizje i zatrzymanie. Aresztowano około 800 studentów i wywieziono ich do koszar wojskowych na Zakrzówku. Tam byli przetrzymywani i przesłuchiwani. Szacuje się, że łącznie w tym dniu aresztowano około tysiąca osób. Większość z nich została zwolniona w kolejnych dniach. W więzieniu św. Michała przy ulicy Senackiej osadzono grupę zatrzymanych, którzy mieli stanąć przed sądem.

W „Niepodległości”, podziemnym piśmie WiN, tak opisywano warunki panujące na Zakrzówku: „Zawieziono nas do koszar KBW na Zakrzówku z II Domu Akademickiego z obiadu. Razem około 600 osób. W tym 150 studentek. Wsadzono nas razem do pustych sal. Żołnierze przynieśli ławki do siedzenia, jednak UB i Sowietci zabrali nam je. Wiczołem podzielono aresztowanych według płci i kazano mężczyznom przejść do innej sali. Tej samej nocy przeprowadzono dwie rejestracje oraz przesłuchano około 50 osób. Rejestrowano też chorych, których zwolniono. W nocy przy pomocy żołnierzy uciekło 40 osób. Wszyscy spaliliśmy na podłodze. Około godz. 2 przyszedł do sali studentek major sowiecki, celem przeprowadzenia dyskusji. Pytał m.in. o: stosunek do armii Andersa, do Londynu, do PSL itd. Na zapytanie jednej ze studentek dlaczego sowieci aresztowali Polaków, ten odpowiedział: »Wszyscy sojusznicy są dobrzy do zgniecenia reakcji i razem z UB zwalczymy ją«.

Wydarzenia w Krakowie miały najbardziej burzliwy przebieg, jednak do wielu incydentów dochodziło również w całym województwie. Siły bezpieczeństwa podjęły działania przeciwko uczestnikom uroczystości także m.in. w Bochni, Dąbrowie Tarnowskiej, Miechowie i Gołczy. W wielu miejscach odbyły się uroczystości normalnie, jednak pod bacznym okiem funkcjonariuszy UB, którzy bali się otwarcie interweniować.

Zajścia i starcia z UB w trakcie uroczystości trzeciomajowych miały też miejsce w innych miastach w Polsce, m.in. w Katowicach, Bytomiu, Łodzi, Gliwicach, Rybniku i Sosnowcu.

STRAJK

Sprowokowane przez komunistów zajścia od razu zostały wykorzystane propagandowo. W prasie zrównano uczestników demonstracji z targowiczami. O zorganizowanie wystąpień obwiniano „reakcyjnych prowokatorów”, którzy wykorzystali patriotyzm ludu do manifestacji antyrządowych. W zakładach pracy były zwoływane zebrania, na których podejmowano rezolucje potępiające uczestników manifestacji i domagano się „wyplenia faszystów na wyższych uczelniach”. Uczestnicy robotniczych zebrań, dyktowanych przez PPR, postulowali dokonanie odwetu. Żądano relegowania wszystkich studentów, którzy byli odpowiedzialni za organizację uroczystości, i ich surowego ukarania. Co więcej, wzywano do ograniczenia autonomii uczelni, a także rozbudowania systemu stypendiów, tak aby jak najwięcej właściwie narodowo i klasowo ukształtowanej młodzieży mogło studiować, dzięki czemu miała powstać prawdziwa inteligencja, która „będzie krwią z krwi, kością z kości narodu, a nie przeciw narodowi”.

Władze oskarżały manifestantów o oddanie strzałów w kierunku gmachu KW PPR. Wojewoda krakowski Kazimierz Pasenkiewicz opublikował w prasie komunikat, w którym m.in. pisał: „W związku z tym, że elementy nieodpowiedzialne rozszerzają nieprawdziwe i szkodliwe wersje o przebiegu zająć w dniu 3 maja na terenie Krakowa, podaję do wiadomości co następuje: W chwili kiedy delegacje i wierni opuszczali po uroczystym nabożeństwie kościół Mariacki, zorganizowane grupy młodzieżowe usiłowały wywołać demonstracje antypaństwowe, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi i państwu. W czasie demonstracji padły

prowokacyjne strzały w kierunku gmachu PPR powodując zranienie 2 osób. Rozproszeni przez M.O. na rynku demonstranci usiłowali następnie skupić się w różnych punktach miasta. Na skutek akcji organów publicznego porządku, demonstrantów rozproszono, przy czym pewną ich część zatrzymano. Po przeprowadzeniu dochodzeń większość zatrzymanych, a mianowicie wszystkich zatrzymanych przypadkowo i którym winy nie udowodniono, zwolniono. Pozostali będą przekazani władzom sądowym. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że wypadki zostały zorganizowane przez tajne organizacje wywrotowe”.

Nie mogąc bronić się w oficjalnej prasie, młodzież akademicka Krakowa wystosowała list otwarty, w którym przedstawiona została prawdziwa wersja wydarzeń – opisywano nie tylko wydarzenia na ulicach miasta, ale także późniejsze represje wobec studentów, harcerzy i uczniów. W związku z zajściami ogłoszono podjęcie od 4 maja strajku absencyjnego, do którego przyłączyła się również młodzież szkolna.

Manifestacja Targowicy

OSTRZEGAMY PROWOKATORÓW

Tegoroczne uroczystości obchodu święta narodowego 3-go Maja usiłowaly elementy reakcyjne wykorzystac dla prowokacyjnych demonstracji antyrządowych. Próby te jednak spely na niczym dzięki postawie publiczności, która nie pozwoliła zakłócić uroczystego nastroju dnia; w kilku miejscach udało się reakcyjnym studentom i grupom PSL wywołać awantury uliczne. W Krakowie grupa studentów, wykorzystując chwilę, kiedy liczne tłumy wychodziły z kościoła po uroczystym nabożeństwie, sforsowały pochód, rzucając hasła przeciw rządowi i ustrojowi demokratycznemu. Gdy pochód zbliżył się do Rynku, z grupy demonstrantów padły strzały w kierunku komitetu PPR, przy czym ranione zostały dwie osoby. Władze bezpieczeństwa publicznego i milicji obywatelskiej rozproszyły grupy demonstrantów, aresztując najbardziej agresywnych awanturników, przy czym przy rewizji osobistej znaleziono u pewnej ilości aresztowanych broń palną.

W Łodzi grupa studentów znanych już z poprzednich wystąpień antydemokratycznych i burd ulicznych usiłowala również sforsować pochód demonstracyjny, lecz zebrana tłumnie

na ulicach publiczność rozpedziła demonstrantów.

Prowokacyjne zajścia miały również miejsce w Katowicach, Bytomiu i Gliwicach, gdzie reakcyjni prowodyrzy spod znaku PSL-u wspólnie z bandytami z NSZ-u usiłowali demonstrować przeciwko Państwu Polskiemu, przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, oddając strzały do przedstawicieli władz, wznosząc okrzyki na cześć Mikołajczyka, Andersa i NSZ-u.

Dzięki energicznej postawie mas ludowych, które nie daly się sprowokować dywersyjnymi okrzykami, dzięki energicznej postawie Milicji Obywatelskiej i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, zostały zajścia te szybko zlikwidowane i jaszystowscy prowokatorzy otrzymali godną odpowiedź.

Zajścia zostały więc zorganizowane świadomie, prowokacyjnie, na czyjś rozkaz z góry, jeśli miały miejsce nie tylko w Krakowie. Oburzające wciąganie do bandyckich akcji młodzieży uczące się, plugawienie święta narodowego spotka się z należytą odprawą.

Ostrzegamy po raz ostatni!

Komentarz do wydarzeń trzociomajowych opublikowany w „Echu Krakowa” 10 maja 1946 r.

Liść otwarty

Krakowski; Młodzież Akademicka.

Do bogatej historii naszej walki, krwi i szlachy przybył nowy rozdział. W dniu święta narodowego i święta Krzywej Strony Polskiej, w roku błogosławnym znów zabarwili się bruki miast krwią nowych ofiar barbarzyństwa wschodniego, a wziętymi za panterę się nowymi tysiącami najbardziej wartościowych Polaków. Prasa oficjalna szalała z wściekłości, oczerniła błętnie uczestników manifestacji trzeźwomych i ogarniając w najfantazyjniejszy sposób polską Młodzież Akademicką opierając się na fałszywych danych t.n.w. organizacje „Ideowe” P.W.M., Z.N.M.S., a nawet warszawskie „Flora” pozostając z dala od miejsca zaszły wydały szaleńcze, potępiające oświadczenia.

Nie możemy nieestety bronid się na kamach prasy codziennej, nie możemy wykazać sprzedajnym pisarzykom oczernionym w sposób przyjęty w całym kulturalnym świecie ogrozu ich zbrodni i zakłamania, gdyż każda polityczna walka w bardziej umiarkowanych piśmie, spotyka się z antogryzycznym zakazem biura cenzury prasy.

Z tych przyczyn pragniemy w niniejszym liście otwartym tę sprawę bezstronnie i uczciwie nasświetlić, podkreślając narodowy charakter i spontaniczność manifestacji. Rozważając sobie na krótko charakterystykę wypadków na terenie Krakowskim, chcemy przyczynić się do stworzenia ogólnego obrazu 3-dniowych manifestacji w całym kraju.

Początek przeszedł w postaci patroli U.B. i M.G. wzywających wojska do Rynek Krakowski, zagrożeni że przed wyrokiem N.M.P. w godzinach rannych 3 maja wielotysięczna rzesza prawdziwych Polaków. Po pokonaniu specjalnych trudności, zjawili się również w awaryjnych szeregach szeregów strażniczek wspaniałych Krakowskich uczniak, witała gorączkami przez oczekujących na rozpoznanie Mszy Św. w świątyni Krakowskiej. A potem, kiedy wola tysięcy głosów zaczęła się w wspaniałym opowieści oświecić, tysiące ogłuszających świątu do chwał Bogu można było stwierdzić jak jednolity jest naród Polski, jak barzo osamotniona na otoczone chwał Bogu z księżki, sukoty i serca dziecka polskiego. Niezapomniany był moment, kiedy na zakończenie Mszy, dziesiątki tysięcy zgodnie błagały Stwórcę, aby nam, złączonym siedmiolatni niewola, wolność wrzucił raczy. Uniesienie osiągnęło punkt kulminacyjny w momencie śpiewania Hymnu. Przy ostatnich słowach tego hymnu wypłynął ponad głowy lud ręk, złożonych do przysięgi i saki ku szczytom wspaniałej mackackiej słowa nieobecne słowa, które padały już na tym starym rynku z ust żołnierski - Młodzieńcza - Bohatera. W momencie ogólnego wzruszenia, w chwili, w której każdy obywatel udzielił w manifestacji czuł się bliskim spraw wielkich, zaczęły się przesuwać przez rynek samochody z uśmiechniętymi żołnierzami U.B. oraz oddziałami kennej milicji. Pochód ruszył w ryku w stronę ul. Grodzkiej, lecz wspaniałego tym oddział U.B. skierował się w prawo w stronę ul. św. Anny. I w właśnie rozpoczęła się prowokacja na stronie U.B., M.G. i P.P.R. I w tym momencie zdaliśmy do naszych strażników prowadzące strażki. Pochód przetrwał jednak atak oddziału kennego, przekwał kordon i ruszył ulicą św. Anny na ul. Termlicką. I nie pomogli już rozbiłania podkopy kordni, nie pomogli groźby i straszy - pod śd szedł jak lawina. Jak orzech sledge - wszystkie ulice i placu były falą rozgniewanej młodości. Przed pałacem Kardynała Ks. Sapieży pochód zatrzymał się, by raz jeszcze zmanifestować swe przywiązanie do wiary ojców, aby raz jeszcze okazać prawdziwe oblicze polskiego społeczeństwa. Wśród niezliczonych kurychów na czołwie żołnierzy polskich znajdujących się w kręgu i na granicy, w-premiera Nihilistyczny, Rządu Londyńskiego, Amii Królowej, Stronnictwa Narodowego itp. pochód wielokrotnie atakował przez oddział U.B. okręgał miasto.

W akcji rozbijania pochodu brały udział zmotoryzowane oddziały sowiéticas, a zdarzyło się, że kapitan rosyjski własnoręcznie kierował ogniem karabinu maszynowego, gdyż żołnierze polscy w pewnym momencie odmówili strzelania do tłumu. Wystrzałowe "władze" bezpieczeństwa nie miały granic, kiedy kolebrny maszerujących widać było, kiedy po obu stronach trasy pochodu stały dziesiątki tysięcy wiatujących na cześć naprawdę wolnej Polski z jej demokratycznymi wsobodnymi granicami, kiedy deszcz kwiatów spadał z okien domów na głowy maszerujących, kiedy stopy kwiatów natychmiast zasypywały krwawe śluzosy, gdzie padli pierwsi zabici i ranni.

Cała pasja i nienawiść U.B. skierowała się w stronę Młodzieży Akademickiej - inicjatorce manifestacji. Napada więc czerwona zgraja na domy akademickie, aresztując np. w II-gim domu Akademickim wszystkich mieszkańców, demoluje i rabując mieszkania, bijąc aresztowanych, wyzywając sztychami wyrazami aresztowanych studentki. Niezależnie od tego aresztowane solidaryzująca się z postawą Młodzieży Akademickiej - inwalidów wojennych, wojskowych w służbie czynnej, harcerzy, piosenkarzy i trumfajarzy. Na specjalne szynki narzeczona została młodzież gimnazjalna, która masowo osadzona w więzieniu.

Rozmiarów tej fali terrozu nie można narazie dokładnie ustalić, a jako przewidywany bilans należy przyjąć kilkunastu zabitych, kilkadziesiąt rannych i około tysiąca aresztowanych among studentów wyższych uczelni. Więźnieni znajdują się w fatalnych warunkach, bez pożywienia, śluzosy w niewielkich celach, biał w okrutny sposób podczas przesłuchiwań.

Na znak protestu wobec tych barbarzyńskich metod - młodzież akademicka przerwała wykłady, a krakowski gimnazjum ogłosiło strajk szkolny. W związku z obecnością w Krakowie delegacji amerykańskiej spława narodziła sprzeczność "terrozu" - "czystości", powodując żywy odzwiek w państwach zachodnich.

Jestem przekonani, że państwo Polaka nie trzeba presji o solidaryzowanie się z naszym stanowiskiem. Sprawa jest prosta i jasna: Do ludzi, którzy wszystkie swe siły poświęcili wczoraj walce o wolność Ojczyzny dzisiaj znów strzela podstępny czerwony zbir, b. wieśniacze małowielkie czczów koncentracyjnych przeżywa nowe katyńskie Matki, których serca drżały przez okres niewoli w ciągłym strachu o życie synów synów i. c. i. i. - dziś znów muszą przeżywać ten niespokój i rozpacz.

Walka o wolność musi trwać w dalszym ciągu, aby natychmiastowo wywołać sprawiedliwość nad zbrodnią, gwałtem i bezprawiem.

Kraków, maj 1946

W odpowiedzi na ogłoszenie strajku władze uniwersyteckie zawiesiły zajęcia. Krakowskich studentów wsparli masowo uczniowie. Strajk absencyjny objął ponad 40 proc. szkół średnich, a także wiele gimnazjów. Powstał nawet nieformalny Międzyszkolny Komitet Strajkowy. Uczniowie bądź nie przychodzili na zajęcia, bądź ostentacyjnie opuszczali lekcje. W sprawozdaniu starosty bocheńskiego z 16 maja zamieszczono następujący opis jednodniowego strajku w dniu 13 maja: „Młodzież wstrzymała się od nauki, jednak nie blokowała zakładów naukowych. Nastrój wśród młodzieży w związku z wypadkami krakowskimi jest przygnębiający. Młodzież reaguje na to bardzo żywo, jednak bez żadnych zamieszek ani też nie okazuje chęci do spowodowania ich”.

Ostatecznie, pod groźbą użycia radykalnych środków, szkoły krakowskie wznowiły zajęcia 12 maja. Podobne protesty absencyjne odbyły się również w Chrzanowie, Wieliczce, Bochni, Brzesku i Tarnowie. Władze zazwyczaj pacyfikowały je, grożąc zamknięciem szkół. Była to groźba skuteczna.

Na uczelniach sytuacja była o wiele trudniejsza. Studenci domagali się przede wszystkim zwolnienia zatrzymanych kolegów i ujawnienia prawdy o wydarzeniach w Krakowie. Często wspierali ich pracownicy naukowci. W Warszawie odbyło się spotkanie delegacji studentów z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim, które obfitowało w zapewnienia, jednak nie przyniosło żadnych rezultatów. Wobec pogłosek o przygotowaniach komunistów do brutalnego zdławienia strajku organizacje akademickie poparły uchwałę Senatu UJ z 17 maja o wznowieniu zajęć od 20 maja, po czym zakończono strajk.

Należy jednak pamiętać, że fala strajków solidarnościowych z Krakowem przeszła przez cały kraj. Strajkowali lub otwarcie protestowali studenci w Gdańsku, Gliwicach, Poznaniu, Łodzi, Toruniu, Wrocławiu i Warszawie. W Poznaniu studenci urządzili 13 maja 1946 r. demonstrację, podczas której domagali się uwolnienia krakowskich studentów. Liczny pochód został brutalnie rozbity przez siły bezpieczeństwa i milicji. UB aresztował wówczas ponad 600 osób.

Władze wykorzystały wydarzenia w Krakowie do przeprowadzenia zamachu na niezależność uczelni wyższych. 17 maja 1946 r. wydano dekret o powołaniu Rady Szkół Wyższych, która była organem podległym rządowi i bezpośrednio dozorującym uczelnie.



Oddziały konne milicji w trakcie pacyfikacji manifestacji studentów w Poznaniu 13 maja 1946 r. (zbiory IPN)

REPRESJE

Kiedy minął pierwszy szok, skończyły się strajki i zdecydowana większość zatrzymanych wyszła na wolność, władze przystąpiły do rozliczeń, którym oczywiście nadawano właściwą oprawę propagandową.

Błyskawicznie, bo jeszcze 22 maja, sporządzono akt oskarżenia przeciwko 12 osobom aresztowanym w dniu 3 maja i przebywającym od tej pory w więzieniu św. Michała przy ulicy Senackiej. Równolegle przygotowano dalsze postępowania przeciwko kolejnym uczestnikom. Prowadzono śledztwo przeciwko m.in. Janowi Deszczowi, prezesowi Bratniaka UJ. W czerwcu aresztowano 6 osób, przeprowadzono przesłuchania i rewizje, ostatecznie jednak sprawy umorzono.

ZATWIERDZAM
Leubner

Ścisłe tajne!

Karta osadzenia

1. Nazwisko, imię i imię ojca *Waltenberg Maria c. Browista*

2. Do dyspozycji (Wydział, Sekcja) *Wydział Sledczy*

3. Data *19.6.1946*

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Krakowie
Pieczęć nagłówek.
Nr. _____
Data *1946* r.
do Nr. *35/46*

Kierownik Wydziału Ewidencji
i Wypisów W. U. B. S. P. W.
Jan Kowalski
podpis

Ewid. akt. dochozda, waże Nr. 4.
Druk, MBP w Łodzi

Karta osadzenia studentki Marii Waltenberg, 19 czerwca 1946 r. (zbiory IPN)

Do Nr. *35/46*

ŚCISŁE TAJNE!

Rozkaz zatrzymania

Rozkazuję zatrzymać (wskazać nazwisko, imię, ewentualnie inne dane)
Deszcz Jan

podejrzanego o (podać treść podejrzenia) *organizowanie demonstracji antyregdowej w dn. 3-go maja 1946. i strajku.*

*) Podstawa: 1) materiał agenturowy
2) świadkowie
3) dokumenty

Miejscowość i data *Kraków, dn. 7.6.46*

Nazwisko, imię, stopień służbowy
Naczelnik Wydziału
Woj. Urzęd. Bez. Publiczn.
Jan Kowalski
podpis

*) Niepotrzebne skreślić.

Ewid. akt. dochozda, waże Nr. 2.
Druk, MBP, w Łodzi

Rozkaz zatrzymania Jana Deszcza, 7 czerwca 1946 r. (zbiory IPN)

3 maja 1946 r. w Krakowie

akt

18
26 44

Protokół rewizji osobistej

Kraków, dnia 8. czerwca 1946 r.

funkcjonariusz Woj. Urz. Bezp. Publ. w Krakowie Paluszkiewicz Karol

(stopień służby, imię i nazwisko)

biorąc na mocy zarządzenia Woj. Urz. Bezp. Publ. w Krakowie

7.VI.46 r. przy udziale jako protokolanta Bigaja Józefa

obecności świadków

prowadzi się rewizję osobistą u podejrzanego F o r m a, Krystyny Marii

niku której znaleziono u niego przedmioty, które zakwestionowałem:

1. Szesczdziesiąt złotych Banku Narodowego
2. Karta rozpoznawcza Nr.745
3. Akademicki dowód osobisty Nr.8.
4. Zaswiadczenie rejestracji wojskowej.
5. Jeden ołówek czerwony, noz stolowy.
6. Zaswiadczenie na przejazd kolejami.
7. Puderniczka, kwit od fotografa, jedno zdjęcie, jedenascie podpinek do włosów, mały mszał.
8. Torebka skurzana, szminka, siadka do włosów, biała kretka.

dmioty powyższe odebrałem celem dołączenia do akt sprawy.

adczenie osób obecnych przy rewizji Revizje przeprowadzono bez szlody dla podej-
rzanej wszystkie przedmioty wpisano w protokół rewizji osobistej.

ych zarzutów w przedmiocie przeprowadzenia rewizji i zatrzymywanych przedmiotów nie zgłoszono.

ym protokół rewizji zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.

Paluszkiewicz
Rewizji dokonał

Forma Krystyna Maria
Podpis osoby, u której przeprowadzono rewizję

Bigaja Józef
Protokolant

.....
Podpis świadka

ia Narodowa w Krakowie — 2029

Protokół rewizji osobistej Krystyny Formy, 8 czerwca 1946 r. (zbiory IPN)

9 lipca 1946 r. na ławie oskarżonych przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie zasiedli: Zdzisław Buja, Mieczysław Łabno, Andrzej Morawski, Józef Morawski, Tadeusz Madejski, Patrycjusz Nocuń, Józef Rynkar, Kazimierz Reiser, Edward Tłustochowski, Roland Król, Jan Kurzydło i Stanisław Honkisz. Na 12 osób 8 było studentami. Oczywiście w czasie procesu starano się wykazać prowokacyjne zachowania podsądnych i „umiarkowaną i rozsądną” postawę sił bezpieczeństwa. Uczestników manifestacji oskarżano przede wszystkim o aktywny udział w demonstracji i wznoszenie antyrządowych okrzyków: „Niech żyje AK”, „Niech żyje Mikołajczyk”, „Precz z okupacją sowiecką”, „Kto Polak do szeregu”, „Hurra”. W ocenie prokuratora wszystkie te działania były wyrazem zorganizowanej akcji zmierzającej do obalenia sił demokratycznych i miały być początkiem wystąpień ogólnokrajowych. Co ciekawe, wśród wezwanych świadków połowę stanowili funkcjonariusze UB i działacze PPR. Najpoważniejszy zarzut skierowano wobec Stanisława Honkisz, który miał oddać strzał w kierunku przejeżdżającego auta wojskowego. Doszło do tego w Podgórzu, z dala od miejsca głównych zamieszek, i było zwykłym nieporozumieniem. Honkisz, który był wojskowym, w celu przestrzelania broni strzelił w ziemię w pobliżu swego domu w chwili, kiedy w pobliżu przejeżdżał samochód z funkcjonariuszami UB. Odgłos został usłyszany i Honkiszowi postawiono zarzut strzelania do żołnierzy.

12 lipca, po szybkim procesie, wydano wyroki. Trzy osoby zostały uniewinnione. Natomiast pozostałych uznano za winnych. Na kary bezwarunkowego więzienia skazano: Stanisława Honkisz (na 5 lat), Józefa Morawskiego (na 4 lata), Andrzeja Morawskiego (na 2 lata), Edwarda Tłustochowskiego (na 2 lata), Zdzisława Buję (na rok), Józefa Rynkara (na rok), Tadeusza Madejskiego (na rok). Patrycjusz Nocuń i Wojciech Kurzydło otrzymali wyroki w zawieszeniu. W październiku Najwyższy Sąd Wojskowy unieważnił wyrok w sprawie Honkisz, w pozostałych przypadkach utrzymał orzeczenie WSR z Krakowa.

3 maja 1946 r. w Krakowie

ODPIS

75

AKT OSKARZENIA
przeciwko

1. T k u s t e c h o w s k i e m u Edwardowi, oskarż. z art. 86 § 1 i 2, oraz z art. 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
2. M e r a w s k i e m u - Józefowi, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P.
3. M e r a w s k i e m u - Andrzejowi, oskarż. z art. 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
4. K o b o r o z y d z i e Janowi, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2, oraz z art. 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
5. K r ó l. H e l a n d e w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2, oraz z art. 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
6. B u j a. Z d z i s z a w e w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2, oraz z art. 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
7. H e n k i s z. S t a n i s z a w e w i, oskarż. z art. 1 § 1 i 3 Dekr. z dnia 16.XI.1945 r.
8. Ł a b n e. J a n o w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P.
9. n y n k a r. F r a n c i s z k e w i, oskarż. z art. 86 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P.
10. n a j s e r. K a z i m i e r z e w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2, oraz 102 § 2 i 4 K.K.W.P.
11. M a d e j s k i e m u T a d e u s z e w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P.
12. N e c u n i e w i. P a t r y c j u s z e w i, oskarż. z art. 88 § 1 w związku z art. 86 § 1 i 2 K.K.W.P.

/Wszyscy aresztowani w dniu 3.V.46 r. w związku z antypaństwem manifest./

S T A N F A K T Y C Z N Y

w okresie poprzedzającym dzień 3 Maja, władze Bezpieczeństwa w Krakowie, były w posiadaniu konfidencjonalnych wiadomości, że studenci wyższych uczelni w Krakowie, przygotowują na ten dzień wystąpienia antyrządowe, które miały między innymi przejawić się w manifestacyjnym pochodzie. Wedle danych konfidencjonalnych, manifestacje te były przygotowywane przez ugrupowania opozycyj-

Pierwsza strona odpisu aktu oskarżenia w procesie przeciwko uczestnikom manifestacji trzeciomajowej, 1946 r. (zbiory IPN)

2
0596/46

Kraków, dnia 7...

124

Do
J. wielmożnego Pana Prezesa Sądu Wojskowego
Rejonowego w Krakowie.

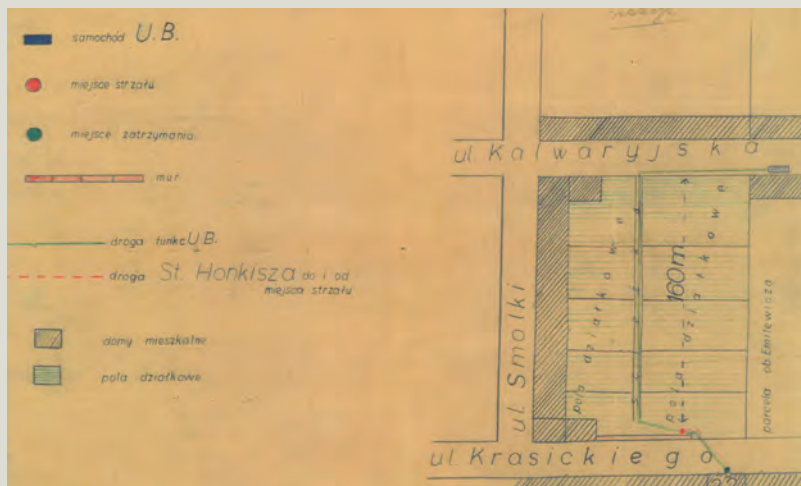
Rodzina oskarżonego Józefa Morawskiego, ur. 18. III. w Poznaniu w r. 1924, a aresztowanego 3. III. b.r. w Krakowie, zwróciła się do mnie z prośbą o wstawiennictwo za nim. Po zasięgnięciu informacji, mogę zaświadczyć, że oskarżony jest człowiekiem opanowanym i zrównoważonym, interesującym się w pierwszym rzędzie swoimi studiami, w wysokim stopniu uspotecznionym i bardzo koleżeńskim. Ojciec oskarżonego inwalida wojenny /70%/ spodziewa się po nim, po ukończeniu studiów rychłej pomocy w utrzymaniu licznej rodziny. Proszę przeto o uwzględnienie tej mojej prośby.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Adam Stefan Sapieha

Adam Stefan Kardynał Sapieha
Ksiądz Arcybiskup Krakowski

Pismo abp. Stefana Sapiehy do prezesa Wojskowego Sądu Rejonowego ze wstawiennictwem za Józefem Morawskim, 7 lipca 1946 r.



Sporządzony przez UB szkic domniemanego strzału Stanisława Honkisz w kierunku samochodu bezpieki

3 MAJA – TRADYCJA NIEPODLEGŁOŚCI

W rok po wydarzeniach z dnia 3 maja 1946 r. zakazano obchodów święta. Nastąpiło to już po sfałszowanych wyborach ze stycznia 1947 r. Władze coraz mniej troszczyły się o pozory. Formalnie święto Konstytucji 3 maja wykreślono z listy świąt narodowych na mocy ustawy z 18 stycznia 1951 r.

Według władz najważniejszym świętem, które nie mogło mieć żadnej konkurencji, było pierwszomajowe Święto Pracy. Przez następne dekady stało się ono, obok Narodowego Święta Odrodzenia Polski – 22 lipca, najważniejszym rytuałem PRL. Tradycję i pamięć o 3 Maja przechowano na emigracji, gdzie corocznie był to dzień, wokół którego jednoczyły się wszystkie niezależne siły polityczne. W kraju w kolejnych latach nie odbywały się żadne publiczne obchody. Dopiero podczas odwilży w 1981 r. władze zdecydowały się na upamiętnienie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Obok oficjalnych uroczystości środowiska niezależne organizowały własne upamiętnienia, przypominające o wolnościowym wymiarze dnia 3 maja. Po wprowadzeniu stanu wojennego rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja stała się okazją od manifestowania jedności i niezależności. Co roku organizowano msze patriotyczne, pochody i manifestacje. Walczono o miejsce święta w pamięci narodu aż do chwili odzyskania wolności. 3 Maja jako święto narodowe powróciło na mocy ustawy z 6 kwietnia 1990 r.



Okładka pisma studentów AGH „Od Nowa”, poświęconego świętu Konstytucji 3 maja (zbiory Wojciecha Frazika)

3 maja 1946 r. w Krakowie



Manifestacja na krakowskim Rynku Głównym 3 maja 1983 r. (zbiory IPN)

WYKAZ SKRÓTÓW

- AK – Armia Krajowa
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
PPR – Polska Partia Robotnicza
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UJ – Uniwersytet Jagielloński
WiN – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

MATERIAŁY ARCHIWALNE

- AIPN Kr 07/420, t. 1–2, Akta śledztwa w sprawie udziału w nielegalnej demonstracji w dn. 3 maja w Krakowie, prowadzonego przeciwko Jan Deszcz i innym.
- AIPN Kr 137/40, Zbiór prasy organizacji niepodległościowych z 1946 r. oraz prasy wydawanej przez NSZZ „Solidarność” w 1981 r.
- AIPN Kr 901/1, Materiały dotyczące życia i działalności pracownika pocztowego oraz żołnierza Armii Krajowej Józefa Wosika.
- AIPN Kr 110/651, t. 1–3, Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Edward Tłustochowski i innym.

LITERATURA

- Brzoza C., *3 maja w Krakowie. Przebieg wydarzeń i dokumenty*, Kraków 1996.
- Celej P., *3 maja w II Rzeczypospolitej. Świątowało zarówno wojsko, jak i Żydzi*, „Gazeta Prawna”, 3 V 2024 r., <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9499571,3-maja-w-ii-rzeczypospolitej-swietowalo-zarowno-wojsko-jak-i-zydzi-.html>, dostęp 13 II 2026 r.
- Dworaczek K., *Do obozu pracy przymusowej paniczyków spod znaku pałki i kastetu!?. Propaganda wobec wydarzeń majowych 1946 roku na podstawie śląskiej prasy codziennej*, <https://www.polska1918-89>.

3 maja 1946 r. w Krakowie

pl/pdf/do-obozy-pracy-przymusowej-paniczykow-spod-znaku-pal-ki-i-kastetu!.-pro,4704.pdf, dostęp 10 X 2020 r.

Niklewska J., *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Królestwie Polskim w ostatnim ćwierćwieczu niewoli narodowej*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16), s. 77–90.

Podemski M., „*Żądamy wypuszczenia aresztowanych kolegów z Krakowa!*”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 5–6, s. 80–90.

Mazowiecki W., *Wydarzenia 3 Maja 1946*, Paryż 1989 r.



www.krakow.ipn.gov.pl
www.facebook.com/IPNKrakow
ISBN 978-83-979054-1-2